

UCHWAŁA Z DNIA 6 CZERWCA 2003 R.

SNO 25/03

Przewodniczący: sędzia SN Józef Szewczyk (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Andrzej Wróbel, Kazimierz Zawada.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w związku z zażaleniem Prokuratora Okręgowego od uchwały Sądu Apelacyjnego z dnia 10 marca 2003 r., sygn. akt (...) w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej po wysłuchaniu obwinionego i jego obrońcy

u c h w a l i ł:

u t r z y m a ć w mocy zaskarżoną uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 marca 2003 r.

U z a s a d n i e n i e

Uchwałą z dnia 10 marca 2003 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego za to, że w miesiącu sierpniu 1999 r. w A. dokonał przerobienia akt sądowych w postaci protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 12 marca 1999 r. w sprawie Sądu Okręgowego sygn. akt (...) przez dopisanie treści postanowienia o pozostawieniu apelacji prokuratora w stosunku do oskarżonych Radosława O. i Sławomira G. bez rozpoznania oraz zamazanie w treści uzasadnienia wyroku następującego zdania: „Wobec konieczności wyjaśnienia tych okoliczności trudno ocenić zasadność całego umorzenia postępowania

wobec skazanych O. i G., a tym samym przesądzić czy Sąd pierwszej instancji uzna za konieczność skorzystanie z tej instytucji” – tj. za popełnienie czynu określonego w art. 270 § 1 k.k.

Powyższą decyzję uzasadnił tym, iż zachowanie sędziego nosi znamiona przewinienia dyscyplinarnego, za które sędzia Sądu Okręgowego został w postępowaniu dyscyplinarnym skazany na karę dyscyplinarną nagany. Natomiast czyn zarzucony sędziemu, mimo że formalnie wyczerpuje znamiona art. 270 § 1 k.k., nie stanowi przestępstwa z uwagi na znikomy stopień szkodliwości społecznej. W konsekwencji brak jest podstaw do zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej.

Na powyższą uchwałę zażalenie złożył Prokurator Okręgowy. Na podstawie art. 472 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił zaskarżonej uchwale błędy w ustaleniach faktycznych przyjęte za podstawę orzeczenia mające wpływ na jego treść, wynikające z niewłaściwej oceny społecznej szkodliwości czynu zarzuconego sędziemu Sądowi Okręgowemu oraz niewłaściwego ustalenia czasu popełnionego czynu na „sierpień 1999 roku” zamiast „w okresie sierpień – wrzesień 1999 roku” i w konsekwencji tego uznaniu, że stopień społecznej szkodliwości czynu jest znikomy.

Na zasadzie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. autor zażalenia wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez orzeczenie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej sędziego Sądu Okręgowego.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego, obwiniony sędzia i jego obrońca wnieśli o utrzymanie w mocy zaskarżonej uchwały.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny są prawidłowe. Prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 lutego 2002 r., sygn. akt (...) sędzia Sądu

Okręgowego został uznany winnym między innymi przewinienia służbowego polegającego na sprostowaniu w sierpniu 1999 r. protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 12 marca 1999 r., sygn. akt (...) Sądu Okręgowego oraz uzasadnienia zapadłego w tej sprawie wyroku. Identyczny czas przerobienia protokołu rozprawy i uzasadnienia wyroku ustalił Sąd Dyscyplinarny w postępowaniu zakończonym zaskarżoną uchwałą. Ustalenie to nastąpiło na podstawie oceny, iż wyjaśnienia sędziego Sądu Okręgowego są w pełni wiarygodne. Treść wspomnianych wyjaśnień znajduje potwierdzenie w aktach sprawy sygn. akt (...) Sądu Rejonowego. Z zapisów na kartach nr 169 i 170 tych akt wynika, że po rozpoznaniu apelacji prokuratora zwrócono akta Sądowi pierwszej instancji w dniu 18 sierpnia 1999 r., po czym w dniu 19 sierpnia 1999 r. przedłożono je IX Wydziałowi Wykonywania Orzeczeń Karnych. Jeszcze tego samego dnia Kierownik Sekcji Wykonywania Orzeczeń stwierdził prawomocność wyroku wobec Radosława O. i Sławomira G. Podstawę wydania zarządzenia o częściowej prawomocności wyroku mógł stanowić tylko przerobiony przez obwinionego protokół rozprawy odwoławczej oraz poprawione uzasadnienie wyroku z dnia 12 marca 1999 r.

W opisanej sytuacji zaproponowana w zażaleniu oskarżyciela publicznego ocena dowodów dotyczących czasu popełnienia przewinienia służbowego jest błędna. Sąd Najwyższy wyjaśniał już, że „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego” (I KR 197/74, OSNKW 1975, poz. 58). Prokurator w skardze wspomina jedynie o możliwości uznania za wiarygodne dowodów z zeznań Jędrzeja C. i Katarzyny O. oraz treści sporządzonej przez nią, nie posiadającej daty, notatki. Przedstawiona możliwość nie podważa zatem ustalonego przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji czasu popełnienia

przewinienia przez sędziego Sądu Okręgowego. W konsekwencji bezprzedmiotowa stała się większość argumentów zażalenia, gdyż odnosiły się do oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu popełnionego rzekomo w miesiącu wrześniu 1999 r.

Stosownie do treści art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. W świetle zacytowanego przepisu nietrafne są najbardziej eksponowane w zażaleniu zastrzeżenia dotyczące nieuwzględnienia przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji w toku oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu: wykształcenia, zawodu, a zwłaszcza urzędu sędziego sprawowanego przez obwinionego. Z treści art. 115 § 2 k.k. jasno bowiem wynika, iż okoliczności dotyczące sprawcy, charakteryzujące jego dotychczasowy tryb życia, warunki osobiste i właściwości, jakże istotne przy wymiarze kary nie mają wpływu na ocenę stopnia szkodliwości społecznej, o której decyduje ocena samego czynu. Zamiarem sędziego Sądu Okręgowego było nadanie dokumentom stanu zgodnego z rzeczywistym przebiegiem rozprawy. Wbrew wywodom zażalenia obwiniony nie spowodował szkody w interesie stron procesowych i wymiaru sprawiedliwości. Nie można bowiem bezpośrednio łączyć dokonanego w sierpniu 1999 r. przez sędziego Sądu Okręgowego przerobienia protokołu rozprawy i uzasadnienia wyroku z nieważnością wyroku wydanego w dniu 21 września 1999 r. Analiza daty 30 sierpnia 1999 r. kiedy to wydano zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy przeciwko Radosławowi O. i Sławomirowi G. na dzień 21 września 1999 r. oraz daty „cofnięcia prawomocności” wyroku odnośnie wyżej wymienionych oskarżonych (także 21 września 1999 r.) dowodzi, że do wyznaczenia i przeprowadzenia rozprawy, na

której zapadł nieważny wyrok doszło na skutek niewątpliwego nieporozumienia zaistniałego w Sądzie Rejonowym.

Konkludując, Prokurator Okręgowy nie wykazał, że ustalony przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu sędziego Sądu Okręgowego opierał się na uwzględnieniu niepełnego zespołu istotnych okoliczności bądź na uwzględnieniu okoliczności, których nie należało brać pod uwagę. Oczywiście wyżej przedstawiona ocena nie świadczy o aprobacie zachowania obwinionego, jak już wspomniano został on skazany w postępowaniu dyscyplinarnym na karę nagany.

Na zakończenie należy zauważyć, iż błędny jest pogląd obrońcy obwinionego, że działaniem swym sędzia Sądu Okręgowego nie wyczerpał formalnie znamion art. 270 § 1 k.k., a dopuścił się jedynie uchybień proceduralnych w toku sprostowania treści protokołu rozprawy oraz uzasadnienia wyroku. Sąd Najwyższy także w tym zakresie w pełni zaaprobował stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zaskarżoną uchwałę utrzymał w mocy.